

Warszawa, 11 marca 2011 r.

Hiszpania – zagrożone perspektywy? Wymiana handlowa z Polską

Analiza Euler Hermes, światowego lidera w branży ubezpieczeń należności

Deficyt kapitałowy banków hiszpańskich na poziomie 2% PKB tego kraju skłonił jedną z agencji ratingowych do obniżenia oceny wiarygodności dla tego kraju. Ponieważ polski eksport na rynek hiszpański rósł w ubiegłym bardzo dynamicznie (+25% w okresie I-X za MG), a hiszpańscy inwestorzy byli z kolei bardzo aktywni w naszym kraju – Euler Hermes przedstawia analizę tej coraz bardziej istotnej dla polskich przedsiębiorstw gospodarki.

Ekspert Euler Hermes zwraca uwagę na:

- odbudowę wymiany handlowej w ub. roku,
- wysoki poziom hiszpańskich inwestycji w Polsce,
- umiarkowanie, ale jednak pozytywne perspektywy dla gospodarki hiszpańskiej,
- zmiany na „mapie” zagrożonych branż hiszpańskiej gospodarki.

WYMIANA GOSPODARCZA Z POLSKĄ

Odbudowa wymiany handlowej w minionym roku

Kryzys objawił się w Hiszpanii wcześniej niż w innych krajach europejskich, dlatego już w 2008 roku spadł polski eksport do tego kraju. W roku 2009 nastąpił jeszcze wyraźniejszy spadek obrotów (o 18%: z 5,9 mld euro do 4,8 mld euro – dane za GUS), przy czym większy był spadek polskiego importu, niż eksportu co zaowocowało dodatnim saldem po polskiej stronie. W ubiegłym - 2010 r. wymiana handlowa (dane za I-X) już nie spadał, wręcz odwrotnie - rosła w tym samym tempie (+ 18%, przy czym polski eksport zwiększył się aż o 25%). Mocną pozycją w polskim eksporcie są komponenty samochodowe, a także elektronika oraz produkty spożywcze (dane za Min. Gospodarki). Z Hiszpanii importujemy pw. pojazdy, samoloty (wojskowe), maszyny i urządzenia mechaniczne, sprzęt elektryczny oraz produkty spożywcze.

Znaczne hiszpańskie inwestycje kapitałowe

Pomimo kryzysu na rodzimym rynku nie ustała hiszpańska aktywność inwestycyjna w Polsce (za MSZ: po III kwartałach 231 mln euro wg. źródeł hiszpańskich). W okresie 2009-2010 Polska była jednym z najczęściej wybieranych kierunków hiszpańskich inwestycji bezpośrednich. Hiszpanie kontynuują inwestycje infrastrukturalne a także finansowe (m.in. przejęcie BZ WBK).

Jak mówi Tomasz Starus, dyrektor Oceny Ryzyka w Euler Hermes:

Zmiany w gospodarce hiszpańskiej w 2010 r (pw. poprawa w budownictwie – zniknięcie ze statystyk upadłości dużych firm budowlanych i deweloperskich) wprost przełożyły się na ponowne zwiększenie hiszpańskich inwestycji w tych obszarach (budownictwo i nieruchomości) w ubiegłym roku w Polsce.

Oprócz sektora bankowego i nieruchomości przedsiębiorcy z Hiszpanii inwestują w Polsce także w energetykę i branżę spożywczą. Rekompensując sobie duże spadki zamówień na rodzimym rynku budowlanym, hiszpańskie firmy skutecznie walczą o zlecenia przy budowie polskich dróg czy m.in. obiektów związanych z Euro 2012. Spodziewane są także intensywne starania firm hiszpańskich o kontrakty związane z infrastrukturą kolejową.

Uwaga eksporterzy: w 2011 spadek liczby upadłości, lecz przy niestabilnym jeszcze trendzie

W 2011 r. gospodarka Hiszpanii będzie powoli odbijać. Popyt wewnętrzny automatycznie spowolni w odpowiedzi na budżetowe środki oszczędności zapowiedziane przez rząd. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, wzrost stóp rentowności i poprawa możliwości w zakresie finansowania działalności przemawia za tym, że ich sytuacja będzie się stopniowo normalizować. W roku 2010 wiele sektorów faktycznie wciąż miało pewne kłopoty - dotyczyło to w szczególności sektora budowlanego, który zapłacił wysoką cenę za wcześniejsze ekscesy na rynku nieruchomości. Niemniej kilka czynników (liczba rozpoczętych inwestycji budowlanych i nowych zezwoleń na budowę) wskazuje na poprawę sytuacji, choć odbicie w zakresie inwestycji będzie powolne.

Choć niektóre sektory, jak wspomniany budowlany, mają spore trudności z wyjściem z recesji, inne – choćby sektor usługowy – wydają się iść żwawo naprzód. Ogólna sytuacja gospodarcza w Hiszpanii pozwala przypuszczać, że liczba upadłości w tym kraju będzie się w dalszym ciągu zmniejszać, spadając w 2011 r. o 7%.

HISZPANIA – UMIARKOWANIE W KAŻDYM WZGLĘDZIE

Przeгляд sytuacji

Gospodarka Hiszpanii powoli dochodzi do siebie po poważnym załamaniu: spadek aktywności o 3,7% w 2009 r. wyraźnie świadczy o tym, że kryzys stanowił kres dekady dynamicznego wzrostu hiszpańskiej gospodarki, który w latach 1998-2008 wynosił średnio 3,5%. Jeśli chodzi o rok 2010, tempo wzrostu było nadal ujemne (-0,1%), mimo iż w pierwszych dwóch kwartałach dało się zauważyć pocieszające oznaki poprawy aktywności. Poprawa koniunktury będzie następować powoli (+0,5% w 2011 i +1,1% w 2012), co wynika z faktu, że czynniki napędzające wzrost są nadal bardzo słabe, zważywszy na skalę szoku, jakiego doznała hiszpańska gospodarka. W 2011 r. popyt wewnętrzny będzie nadal pod wpływem recesji, pozostając na poziomie bliskim 93% wartości z 2007 r., czyli sprzed kryzysu. Główną siłą napędową gospodarki będzie handel zagraniczny, z dynamiką wzrostu na poziomie 0,9%. Nieco poprawi się także sytuacja w zakresie inwestycji (22% PKB), lecz hamować je będą nadal nadmierne optymistyczne prognozy. Rząd będzie podejmować dalsze starania mające na celu redukcję wydatków publicznych, lecz ze względu na sytuację na panującą na światowych rynkach i kondycję partnerów Hiszpanii ze strefy euro przyniesie to znikome rezultaty. W tym okolicznościach popyt wewnętrzny uzależniony będzie głównie od konsumpcji gospodarstw domowych, która – choć na plusie – w 2010 r. skurczy się ze względu na spadek realnych płac. W 2012 r. sytuacja gospodarcza kraju ulegnie wyraźnej poprawie dzięki silnemu wzrostowi popytu wewnętrznego, wynikającemu ze wzrostu inwestycji (+0,7%) i wzmożonej konsumpcji gospodarstw domowych.

Sytuacja polityczna i budżetowa: czas oszczędności

Kolejne kilka lat upłynie w Hiszpanii pod znakiem oszczędności: pod wpływem presji ze strony organów unijnych i rynków finansowych kraj musi zredukować deficyt, który w 2010 r. wynosił blisko 10% PKB. Zważywszy na to, że w czasie kryzysu stan finansów publicznych pogorszył się o niemal 12%, w szczególności z powodu środków stymulujących wdrażanych przez rząd, pomijając Irlandię budżetowe szaleństwo Hiszpanii w latach 2007-2009 nie miało sobie równych. Kraj ma czas do 2013 r., by powrócić do równowagi i zredukować deficyt do 3% PKB (z uwzględnieniem celów pośrednich: 9,3% PKB w 2010 r. i 6% w 2011 r.). W tym celu w lipcu rząd podniósł stopę VAT o 2 punkty procentowe do 18% i planuje oszczędności w zakresie inwestycji budowlanych oraz redukcję wydatków operacyjnych sektora publicznego. Jeśli napięcie związane z długami publicznymi się nie nasili, kraj powinien być w stanie osiągnąć założone cele. Wskazuje na to chociażby redukcja deficytu osiągnięta od końca 2009 r. (o 1 punkt procentowy PKB w przeciągu trzech kwartałów), która możliwa była dzięki polepszeniu automatycznych stabilizatorów i silnej woli politycznej hiszpańskich władz, które już w przeszłości pokazały, że można na nich polegać. Warto przypomnieć, że w czasach sprzed kryzysu Hiszpania była jednym z nielicznych krajów strefy euro, które wykazywały nadwyżkę budżetową (+1,9% PKB w 2007 r.).

DANE - HISZPANIA

Największe upadłości po III kwartałach 2010

Zmiana – w statystyce największych bankructw nie dominowały już firmy związane z nieruchomościami i budownictwem

Spółka	Obroty (w mln EUR)	Przedmiot działalności	Data upadłości	Liczba pracowników
Nozar SA	467	Sektor nieruchomości	10.2009	70
Begar Construcciones y Contratas, SA	441	Sektor budowlany	07.2009	1.100
Atlantis Servicios Inmobiliarios, SL	332	Sektor nieruchomości	01.2009	3
Aurigacrown Car Hire, SL	276	Wynajem sprzętu transportowego	10.2009	299
Grupo DicoObras y Construcciones, SA	240	Sektor budowlany	04.2009	286
2010 (koniec września)				
Media produccion, SLU	352	Branża telekomunikacyjna	07.2010	296
Air Comet, SAU	301	Transport powietrzny	04.2010	666
Payzone Payment Services, SA	270	Usługi pośrednictwa finansowego	08.2010	45
Viajes Marsans, SA	255	Transport powietrzny	07.2010	1.279
Industrias Carnicas Vilaro, SA	218	Produkcja innych artykułów spożywczych	04.2010	300

Źródło: Euler Hermes

Upadłości według sektorów w 2010 r.

	Liczba	Zmiana (*)	Udział w całkowitej liczbie upadłości
Rolnictwo	39	26%	1%
Przemysł	725	-22%	20%
Branża budowlana i sektor nieruchomości	1,161	-7%	32%
Handel	583	-12%	16%
Hotele i restauracje	109	56%	3%
Transport i komunikacja	170	21%	5%
Usługi dla przedsiębiorstw	575	15%	16%
Pozostałe	218	8%	6%
Suma	3.580	-6%	100.0%

(*) okres styczeń-wrzesień 2009 r. względem okresu styczeń-wrzesień 2010 r.

Źródło: INE

Kontakt dla mediów:

Artur Niewrzędowski
 TALKING HEADS PR
 tel. 0509-433-874
 e-mail: artur.niewrzędowski@thpr.pl

Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia ponad 6 000 pracowników w 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2010 roku wyniósł 2,15 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 633 mld euro.

Euler Hermes, członek grupy Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes SA oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Collections Sp. z o.o. oferuje windykację należności, raporty handlowe, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Obsługę klientów zapewnia Euler Hermes Services Sp. z o.o. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

Niektóre ze stwierdzeń zawartych w niniejszym materiale mogą wyrażać oczekiwania dotyczące przyszłości i inne prognozy oparte na aktualnych poglądach i założeniach kierownictwa i obciążone są znanym i nieznanym ryzykiem oraz niepewnością, które mogą spowodować, że faktyczne wyniki bądź wydarzenia będą się istotnie różnić od przedstawionych lub implikowanych w takich stwierdzeniach. Poza stwierdzeniami stanowiącymi prognozy z racji kontekstu przewidywania na przyszłość można rozpoznać po użyciu słów takich jak „może”, „będzie”, „powinno”, „oczekuje się”, „planuje się”, „zamierza się”, „przewiduje się”, „uważa się”, „szacuje się”, „potencjalny” lub „w dalszym ciągu” i podobnych wyrażen. Faktyczne wyniki bądź wydarzenia mogą się istotnie różnić od przedstawionych w takich stwierdzeniach za sprawą m.in. (i) ogólnych uwarunkowań ekonomicznych, w tym w szczególności uwarunkowań ekonomicznych w zakresie podstawowej działalności lub na podstawowych rynkach Grupy Euler Hermes, (ii) kształtowania się rynków finansowych, w tym rynków wschodzących, a także zmienności rynków, ich płynności i zdarzeń kredytowych, (iii) częstotliwości i wielkości szkód ubezpieczeniowych, w tym szkód wynikających z katastrof naturalnych oraz rozwoju wydatków szkodowych, (iv) wskaźników utrzymania polis, (v) zakresu niespłacenia kredytów, (vi) poziomów stóp procentowych, (vii) poziomów kursów walutowych, w tym kursu wymiany euro do dolara amerykańskiego, (viii) zmian konkurencyjności, (ix) zmian w przepisach prawnych i regulacjach, w tym konwergencji monetarnej i Europejskiej Unii Monetarnej, (x) zmiany w polityce banków centralnych i/lub rządów innych krajów, (xi) wpływu przejęcia spółek, w tym związanych z tym kwestii integracji, (xii) reorganizacji i (xiii) ogólnych czynników konkurencyjności, w każdym przypadku na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i/lub globalnym. Prawdopodobieństwo wystąpienia bądź natężenia wielu z tych czynników może okazać się większe w wyniku działań terrorystycznych i ich konsekwencji.

Grupa nie jest zobowiązana do uaktualniania żadnych odnoszących się do przyszłości stwierdzeń.